

Chwaszczyno.pl

G A Z E T A
BEZPŁATNA
LISTOPAD
NR 5(8)/2014

To nic nie kosztuje, a przynosi zyski!
Pójdź i zagłosuj 16 listopada!

Nasza mała ojczyzna – Chwaszczyno

Pokłosie pomysłu dot. wykorzystania
budynku byłego przedszkola

Debata kandydatów
na burmistrza gminy Żukowo

KS Chwaszczyno w czołówce
III ligi „Bałtyckiej”

Bielsko-Biała i Osielsk zdobyte
- Sukcesy Gokken

Awarię sieci elektrycznej
można zgłosić SMSem

**„Przeżyłem piekło zsyłki na Sybir”
Wywiad z mieszkańcem Chwaszczyna
- Edmundem Kłobuszyńskim**

Chwaszczyno.pl



Kandydaci z Chwaszczyna i Tuchomia do rady miejskiej i powiatu

Będzie chodnik z Chwaszczyna do Osowej. Jest porozumienie na dokumentację projektową.



Karol Krefta

Jak informuje expresskaszubski.pl starania mieszkańców o budowę chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 218, prowadzącego z Gdańska do Chwaszczyna, w końcu znalazły swój finał. W Gdańsku podpisano porozumienie na wykonanie dokumentacji projektowej pomiędzy Urzędem Marszałkowskim a gminą Żukowo.

Temat chodnika był bardzo szeroko komentowany przy okazji remontu nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 218 z Chwaszczyna do Gdańska, który przeprowadzał Zarząd Dróg Wojewódzkich. W projekcie jednak nie uwzględniono budowy chodnika przy Oliwskiej. Niebezpiecznym jest odcinek zwłaszcza na wysokości skrzyżowania ulic Oliwskiej i Kaszubska Droga. Kilukrotnie dochodziło tam do wypadków i kolizji. Kilka lat temu w tym miejscu potrącono 11-letniego Michała, który do dzisiaj zmaga się z następstwami tego wydarzenia.

Dzięki staraniom mieszkańców Chwaszczyna wraz z radnym powiatu kartuskiego Piotrem Fikusem prośby o budowę chodnika zostały dostrzeżone i spełnione. Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk oraz Ryszard Świlski podpisali porozumienie z burmistrzem Żukowa Jerzym Żurawiczem dotyczące tej inwestycji wzdłuż ulicy Oliwskiej. Gmina Żukowo wykona dokumentację projektową w wysokości 40 tys. zł. Pozostałe fundusze na realizację budowy chodnika prześlą władze województwa.

Dokumentacja projektowa zostanie wykonana w latach 2014-2015, a jeszcze w tym roku zostanie ogłoszony przetarg na jej wykonanie. Inwestorem budowy chodnika na trasie Chwaszczyno-Osowa będzie Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku.

źródło: Magda Dzienisz/expresskaszubski.pl

Chwaszczyno.pl

Redaguje zespół:



Michał Witt,
michal@chwaszczyno.pl



Wojciech Albecki
wojtek@chwaszczyno.pl



Karol Krefta
karol@chwaszczyno.pl

współpraca
Joanna Dziewiatowska

Kontakt w sprawie reklamy:

tel. 790-477-868
e-mail: reklama@chwaszczyno.pl

Chcesz uczestniczyć w tworzeniu lokalnej gazety? Skontaktuj się z nami! Zapraszamy do współpracy.

Nadkład: 2300 egz.

STRONY INTERNETOWE

STWORZYMYS DLA CIEBIE:



- przyjazną witrynę internetową promującą Twoją firmę
- zaawansowany portal dla wymagających
- adres (twoja_firma.chwaszczyno.pl)

www.tassel.pl
tel. 790-477-868
kontakt@chwaszczyno.pl

Pokłosie pomysłu dot. wykorzystania budynku byłego przedszkola.

Karol Krefta

Świetlica dla dzieci, klub dla mam, czy zajęcia teatralne - to pomysł mieszkanki Chwaszczyna Pani Anny Barkowskiej na wykorzystanie budynku dawnego przedszkola przy ulicy Wiejskiej. - Czy nie warto zaadoptować tego miejsca dla wszystkich mieszkańców, a zwłaszcza dla naszych pociech? - pyta inicjatorka tego projektu. - Stworzymy dla nich miejsce, gdzie będą spędzać wolny czas. Tak zaczął się spór między mieszkańcami Chwaszczyna, a władzami lokalnymi i samorządowymi o wykorzystanie budynku byłego przedszkola.

Pani Anna dowiedziała się, że budynek ma zostać wydzierżawiony przez Gminę Żukowo prywatnej osobie. Wtedy Chwaszczynianka wzięła sprawy w swoje ręce, napisała krótki projekt i zebrała 104 podpisy popierające jej działanie i zaniósła je do Sołtysa. Podczas sesji Rady Miejskiej w Żukowie zdjęto punkt o dzierżawie tego budynku z obrad. Był to moment, w którym pani Anna zaczęła wdrażać swój pomysł.

Otrzymała wiele głosów wsparcia. - Pomysł Pani Ani jest super, można tylko żeby dogodzić większej liczbie dzieci a tym samym rodziców pomyśleć nad optymalnym wykorzystaniem miejsca i ludzi (...). - napisał w komentarzu użytkownik „yyy”.

Wtem pojawiły się różne koncepcje projektu: (...) Punkt porad prawnych - znajduje się na pewno jakiś chętny, który poradziłby potrzebującym mieszkańcom Chwaszczyna w różnych sprawach prawnych - może 'pro bono', może z jakichś funduszy unijnych. - napisała Gazda. - (...) Może zrobimy tam posterunek policji, centrum monitoringu (...) - pytał Sławek M.

Dnia 08.08.2014 do UG Żukowo wpłynął wspólny wniosek Sołtysa i Rady Sołeckiej Chwaszczyna dotyczący wynajmu lokalu gminnego po byłym przedszkolu przy ulicy Wiejskiej.

Następnie Rada Sołecka wystosowała następujący list, którego fragment cytujemy: „Budynek przedszkola wymaga natychmiastowego remontu. Z informacji uzyskanych z Urzędu Gminy Żukowo wynika, że koszt remontu opiewa na kwotę 0,5 mln zł. Równocześnie, czeka na realizację projekt rozbudowy obiektu Ochotniczej Straży Pożarnej o Wiejski Dom Kultury, w którym miały być pomieszczenia na działalność organizacji społecznych w tym m. in. biblioteka, sala multimedialna. Budowa i równoczesny remont budynku po przedszkolu nie został zaakceptowany przez gminę. (...) W temacie przedszkola przy pojawieniu się nowego pomysłu na jego zagospodarowanie zabrakło chyba w tej sprawie konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Szkoda, bo

na zewnątrz jako Chwaszczyno jesteśmy postrzegani jako sołectwo wiecznie sprzecznych interesów... (...) W obecnej sytuacji proponujemy odłożenie dyskusji na ten temat po 30 listopada 2014r. czyli po II turze wyborów samorządowych (...). Po liście od Rady Sołeckiej stanowisko zajęła pani Anna: „(...) udałam się do Pana Sołtysa z wnioskiem o spotkanie z nim i Radą Sołecką w celu omówienia mojego projektu wykorzystania budynku przy ul. Wiejskiej na świetlicę. Pan Sołtys przyjął mój wniosek i go podpisał. (...) Następnie zadzwoniłam do Pana Sołtysa, aby przekazać informację o spotkaniu, na co uzyskałam odpowiedź, że spotkanie nie może się odbyć (!). Zapytałam, skąd taka decyzja? Pan Sołtys stwierdził, że musi najpierw spotkać się z Radą Sołecką, później złożyć wniosek do gminy o spotkanie, a i najlepiej, by to spotkanie miało miejsce w ZSPiPG w Chwaszczynie, bo nie wiadomo, ile ludzi przyjdzie.

Pani Anna wyraziła swoje niezadowolenie wobec podejścia Rady Sołeckiej. Uważa, że sprawa ewidentnie zamiatana jest pod dywan. Rada Sołecka stwierdziła, że (...) na spotkaniu w dniu 2 września br. dotyczącego wstępnego podziału funduszu sołeckiego został poruszony temat remontu budynku przedszkola i wspólnie zdecydowano, że lepszym pomysłem jest budowa Wiejskiego Domu Kultury z prawdziwego zdarzenia i skierowanie wspólnych wysiłków aby kontynuować realizację projektu.

Kolejnym zwrotnym punktem było zaproszenie Pani Anny i Sołtysa z Radą Sołecką na spotkanie z Burmistrzem Jerzym Żurawiczem. Sprawę opisał portal Żukowo.pl (fragment): „(...) Budynek jest obecnie w złym stanie. Konieczna jest wymiana okien, całej instalacji elektrycznej, zmiana systemu ogrzewania, ponieważ dotąd konieczne było palenie w piecach kaflowych, konieczne jest również ocieplenie budynku oraz inne poważne prace remontowe takie jak: usunięcie wilgoci, odmalowanie ścian czy wymiana podłóg...”, „(...) Głos także zabrała pani z KGW - Joanna Gutowska, która zdecydowanie opowiedziała się za przeznaczaniem środków na rozbudowę OSP w Chwaszczynie.

- My w tej chwili nie mamy gdzie się spotykać, nie jest łatwo. Czekamy na tę rozbudowę od dawna, a projekt już jest!

Jolanta Wiercińska ją poparła. I dodała, że warto działać razem, żeby coś uzyskać, dlatego trzeba uzyskać konsensus w tej sprawie i podjąć najbardziej rozsądną decyzję.



Stanowisko władz ponownie opisała pani Anna. Miała pretensje do burmistrza, że na spotkaniu było więcej osób, niż zakładało zaproszenie, a będąc sama, nie miała wsparcia wśród tego grona: (...) Dlaczego na spotkanie były zaproszone jedynie te osoby, które są przeciwne temu projektowi? Przedstawicielem, który był za pomysłem zrobienia świetlicy środowiskowej, byłam jedynie ja. Niech Państwo wyobrażą sobie, jak się czułam.

Pani Anna przytoczyła także inne argumenty władzy: (...) Poza tym, ponoć część działki to ziemia kategorii III, co powoduje, że niemożliwa jest rozbudowa budynku. Zapytałam się w takim razie, jak to możliwe, żeby wynajmować albo sprzedawać ziemię, która nie nadaje się do budowy czegośkolwiek. Na co burmistrz odpowiedział, że jest to kwestia zagospodarowania terenu i że wymaga to odpowiednich formalności. A więc jednak da się cokolwiek zrobić na tym terenie, ale już nie dla mieszkańców?

Na końcu Pani Anna podsumowała bieżącą sprawę: „Absolutnie nic nie mam do rozbudowy Wiejskiego Ośrodka Kultury przy OSP Chwaszczyno. Niech ten budynek przeznaczony zostanie na bibliotekę oraz spotkania KGW, itp. Poza tym nie byłoby całej tej afery gdyby nie fakt, że na Zebraniu Wiejskim przed złożeniem wniosku o wynajęcie budynku odbyłoby się głosowanie. Na to Pani z Rady Sołeckiej stwierdziła, że zbyt dużo rzeczy było do omówienia i że akurat ten problem okazał się dla rady oczywisty i dlatego to rozwiązanie uznali za najbardziej słuszne. (...) Piszę ten artykuł tylko dlatego, żeby pewne rzeczy sprostować. Sam Pan Burmistrz powiedział, że nie życzy sobie komentowania tej sprawy w mediach przed wyborami i żadnych Zebrań Wiejskich, po czym na stronie Żukowo.pl ukazuje się jednostronny artykuł na temat spotkania.” - napisała Pani Anna w swoim ostatnim liście do redakcji.

Zapraszamy do lektury wszystkich tych artykułów w całości na stronie Chwaszczyno.pl

Nasza mała ojczyzna – Chwaszczyno.

Michał Witt

Tytuł może zbyt patetyczny ale myślę, że najlepiej oddający wyjątkowość naszej miejscowości. Mimo, że jesteśmy wsią mamy zameldowanych ponad 3300 mieszkańców (najmniejsze miasto nie ma nawet 1000 mieszkańców) i sporo jeszcze niezameldowanych oraz dopiero budujących się osób. Daje nam to ogromną różnorodność pod prawie każdym względem. Zaczynając od zasobności portfela, wykształcenia, po wszelakiego rodzaju indywidualne umiejętności.

O Chwaszczynie nieraz słychać wiele kilometrów od naszego zamieszkania. Są u nas organizacje, które promują naszą regionalną kulturę. Wystarczy wymienić Koło Gospodyń Wiejskich i ich dokonania. Poza zdobywaniem wysokich miejsc na konkursach wojewódzkich, słychać o nich było ostatnio chociażby w Licheńniu, czy też w Lubochni na festiwalu masła. Widać nas również dzięki chórowi „Strzelanka”, większości wywodzącemu się z muzyków z sąsiedniego Tuchomia ale dyrygowanego przez Chwaszczynianina, który z zespołem bardzo aktywnie włącza się w działalność kulturową i religijną naszego regionu i parafii w Chwaszczynie.

Nasza miejscowość widoczna jest mocno poprzez sport. Chyba każdy u nas słyszał o wielkim i niespotykanym w naszej gminie sukcesie piłkarskim KS Chwaszczyno, który w tym roku awansował do III Ligi Bałtyckiej i jako beniaminek świetnie sobie w niej radzi. Wieloma sukcesami potwierdzonymi medalami może również pochwalić się KS Gokken, który trenując mistrzów karate zrzesza już ponad 300 członków i jest widoczny daleko po za granice województwa jak i też kraju (np. wysokie miejsca w tym roku na Grand Prix Hradec Kralove w Czechach). W tym roku również międzynarodowe sukcesy sportowe zdobyła nasza mieszkanka Magdalena Miller, która zdobyła brązowy medal Pucharu Europy Judo w Kownie na Litwie. Pewnie to nie wszystkie sukcesy naszych sportowców ale na pewno najbardziej widoczne i w ostatnim okresie zapamiętane.

Chwaszczyno jest też miejscem przedsiębiorczych ludzi. Według rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jest u nas zarejestrowanych 440 działalności gospodarczych. Jest też u nas sporo dużych firm. Niektórych logo można zobaczyć w najdalszych zakątkach Polski.

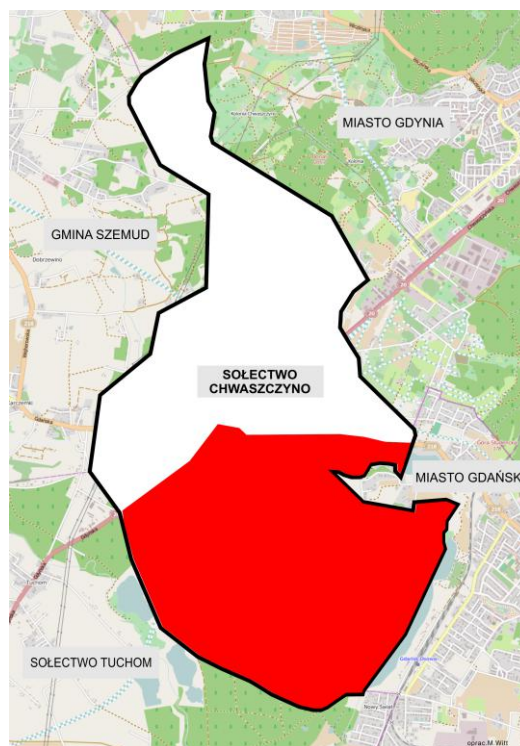
Czasem się zastanawiam, czy jest druga taka przedsiębiorcza wieś, mająca dodatkowo tyle sukcesów sportowo-kulturalnych?

Nasza miejscowość posiada dwa portale informacyjne, co dla niektórych na początku może było nawet niezrozumiałe ale ja wciąż uważam że potrzebne, bo jest to na pewno motywujące dla obydwu, do jak najlepszego informowania o wszystkim mieszkańców i większego pluralizmu. Dodatkowo Chwaszczyno.pl w ubiegłym roku było uznane za najlepszą stronę internetową sołectwa w Polsce, co też przysłużyło się promocji naszego regionu.

Dzieje się u nas wiele. Widać to choćby po ilości artykułów na stronie Chwaszczyno.pl, gdzie przez 4 lata uzbierało się ich ponad 1600, co daje średnio więcej niż jedna publikacja dziennie. Dla niektórych to może nie dużo ale przypomnę, że piszemy o wsi. Dla niektórych sypialnia trójmiasta, a dla mnie jednak coś dużo więcej.

Czy czytając powyższe wciąż pasuje do nas cytat z Wikipedii „Chwaszczyno stanowi lokalny węzeł drogowy”? Dla wielu osób wciąż jesteśmy tylko tym rondem, przez które przejeżdżają udając się na Kaszuby. Na szczęście to się zmienia i choćby dzięki wymienionym wyżej organizacjom i osobom indywidualnym jesteśmy coraz szerzej rozpoznawalni.

Pisząc o „małej ojczyźnie” miałem na myśli też inne nasze cechy. Nie zawsze godne pochwały ale chyba jednak nierozłączne w kilkutyśięcznej społeczności. Trochę to przypomina Polskę w pigułce. Chodzi o podziały, które szczególnie uwidaczniają się w okresie wyborów. Nie ma co się na to oburzać, bo to wszędzie występuje, gdzie pojawiają się różnice zdań, czy sprzeczne interesy. Przy wszelkiego rodzaju animozjach, różnicach podejść do różnych spraw, których nie da się zlikwidować może warto starać się je zminimalizować, właśnie w okresie wyborów. Chyba każdemu z nas zależy, aby w Chwaszczynie działało się jak najlepiej, by pieniądze płacone przez nas w podatkach wracały do nas w jak największej ilości. Żadne propagandowe foldery nie zmieniają rzeczywistości - jest u nas za niski poziom inwestycji. Nie będę pisał czego nam brakuje, bo wystarczy, że wyrzemy przez okno i każdy wymieni co najmniej kilka rzeczy wolic.



Nie mówmy co on/ona zrobił/a dla naszej miejscowości, tylko odpowiedzmy sobie na pytanie: Co JA mogę zrobić? Moja odpowiedź na listopad to pójść do wyborów 16 listopada i pokazać, że obchodzi nas Chwaszczyno. Nie musisz być nawet tu zameldowany – wystarczy, że tu mieszkasz! Wybory samorządowe w tym roku są wyjątkowe, ponieważ pierwszy raz w historii głosujemy na konkretne osoby, nie na listy komitetów wyborczych, czy partii. Tym razem każdy głos jest cenny. Może okazać się, że komuś zabraknie dosłownie jednego. W nowej ordynacji wyborczej dla nas lepsze jest to, że są zagwarantowane dwa miejsca w Radzie Miejskiej dla Chwaszczyna ale pamiętajmy, że też głosujemy m.in. na radnych do Powiatu Kartuskiego oraz na Burmistrza Gminy Żukowo.

Idźmy 16 listopada do wyborów i wybierzmy świadomie. Tak jak nasi sportowcy, którzy osiągnęli wysokie wyniki my miejmy też swój wspólny sukces w wysokiej frekwencji – pokażmy, że jesteśmy ludźmi dojrzałymi i świadomymi swoich praw.

Serwis specjalny
o wyborach samorządowych

Chwaszczyno.pl/wybory

To nic nie kosztuje, a przynosi zyski. Pójdź i zagłosuj 16 listopada!

Karol Krefta

Nie da się ich nie zauważyć. Gdzie nie spojrzysz, widzisz ich facjaty. Niektórych widzisz tylko co cztery lata na plakatach wyborczych, niektórzy pozostawili coś po sobie. Tak, zbliżają się kolejne wybory samorządowe. I ponownie jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej będziesz miał wkład w działalność swojej małej, lokalnej Ojczyzny.

Co na pewno zmienia te wybory?

W tym roku po raz pierwszy we wszystkich gminach będziemy wybierać w **okręgach jednomandatowych**. Oznacza to, m.in. że w każdym okręgu będzie wybrany jeden radny. W związku z tym, że Chwaszczyno podzielone jest na dwa okręgi wyborcze (1 i 2), **będziemy mieli na pewno dwóch radnych z naszej miejscowości**. Obecna sytuacja bardzo dużo zmienia w Chwaszczynie, ponieważ cztery lata temu nie udało się wejść do Rady Miejskiej w Żukowie żadnemu mieszkańcowi Chwaszczyna. Sąsiedzi z Tuchomia ze względu na wielkość sołectwa mają jeden okręg wyborczy (3) i w gminie reprezentować będzie ich jeden radny.

Jak głosować?

Wyborcy zgłoszą tylko na jednego kandydata do rady gminy. Listę kandydatów i podział na okręgi prezentujemy w tym numerze gazety. Tradycyjnie **mieszkańcy Chwaszczyna będą głosować w ZPGiSP w Chwaszczynie**, a **mieszkańcy Tuchomia w szkole w Tuchomiu**. Mandat uzyska kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów. Nie musi to być więcej niż połowa wszystkich głosów. Wystarczy najwyższa liczba głosów spośród wszystkich kandydatów, nie obowiązuje również próg wyborczy.

Świadomość wyborcza.

Wyberzemy osoby, z którymi będziemy

współpracować i które będą decydowały o tym, co się będzie działo w naszych miejscowościach przez 4 lata. Powierzmy im tak ważne sprawy, jak edukacja naszych dzieci, funkcjonowanie urzędu i nasze bezpieczeństwo. Zadbajmy wspólnie o to, aby mieszkańcy licznie wzięli udział w wyborach i świadomie zdecydowali, na kogo zgłoszą! Niech każdy odnajdzie swoją ulicę i okręg, do którego należy oraz zapozna się z potencjalnymi radnymi. Wybierzmy osobę, której możemy zaufać, która potrafi współpracować z mieszkańcami, **która jest aktywna przez cały czas, a nie tylko w okresie wyborów**. Musimy mieć świadomość, że od naszego wyboru, od naszego głosu zależy funkcjonowanie gminy. 4 lata temu w Chwaszczynie udział w wyborach wzięło niespełna 50% mieszkańców uprawnionych do głosowania. Prawie 50 głosów było nieważnych, a z Chwaszczyna startowało 15 kandydatów. Czy nieważne głosy wynikały z błędnego wypełnienia karty, czy z braku świadomości Chwaszczynian? Teraz mamy 6 kandydatów z 1 okręgu i 5 kandydatów z 2 okręgu, a w Tuchomiu 6 kandydatów. Poznajmy kandydatów i wybierzmy świadomie.

16 listopada 2014 r.



Dlaczego warto wziąć udział w wyborach samorządowych?

Wybory samorządowe są bardzo ważne i charakteryzują się pewną specyfiką. Mają zasięg lokalny. W przeciwieństwie do wyborów ogólnokrajowych mamy szansę w bezpośrednich spotkaniach poznać prawie każdego kandydata. Dobrze dokonany wybór ma znaczny wpływ na jakość życia. To burmistrz wraz ze sprawnie działającą Radą Miejską będzie decydował, na co przeznaczone będą m.in. pieniądze z naszych podatków. **Na poziomie gminy możemy zdecydować, na co bezpośrednio przeznaczymy NASZE pieniądze**. Każde sołectwo będzie reprezentował co najmniej jeden radny, który będzie głosem wszystkich mieszkańców i bezpośrednio będzie wpływał na decyzje rady gminy. Jeśli chcesz mieć wpływ na to, na co będą przeznaczone środki z budżetu gminy, czyli TWOJE PIENIĄDZE, pójdź i zagłosuj – to nic nie kosztuje, a przynosi zyski.

źródło: glosuj.org.pl, maszglos.pl, wybory2010.pkw.gov.pl, własne

Hurtownia elektryczna

ELTOM

Autoryzowany dystrybutor **GREENLUX®**

tel. 508-994-798
eltomswp@wp.pl
CHWASZCZYNO, ul. Oliwska 90

KS Chwaszczyno w czołówce III ligi „Bałtyckiej”.

Karol Krefta

Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej sezonu 2014/2015 III ligi „Bałtyckiej” KS Chwaszczyno piastuje 5 miejsce z dorobkiem 22 punktów (stan na 07.11.2014), tracąc do lidera jedynie 3 „oczka”. Jest to ogromny sukces ekipy trenera Aleksandra Cybulskiego, bo przecież KS jest beniaminkiem tej grupy. Świetna praca zawodników i sztabu trenerskiego pozwoliła naszym zawodnikom zdobyć tyle punktów.

Od zamknięcia ostatniego numeru gazety KS Chwaszczyno rozegrało następujące spotkania:

KS Chwaszczyno	1-0	Rasel Dygowo
Astra Ustronie Morskie	0-1	KS Chwaszczyno
KS Chwaszczyno	0-0	Leśnik Manowo
GKS Przodkowo	1-1	KS Chwaszczyno
KS Chwaszczyno	0-3	Arka II Gdynia
KS Chwaszczyno	1-1	Kaszubia Kościerzyna
Gwardia Koszalin	2-0	KS Chwaszczyno
KS Chwaszczyno	1-0	Bałtyk Gdynia
Lechia II Gdańsk	3-1	KS Chwaszczyno

Warto zaznaczyć, że KS Chwaszczyno to drużyna, która do tej pory straciła najmniej bramek w całej III lidze „Bałtyckiej”. KS niestety uległ silnej Arce, która wspomaga się zawodnikami z I ligi. Była to pierwsza przegrana Chwaszczynian w tym sezonie – zostali pokonani dopiero w 9. kolejce. KS odniósł cenne zwycięstwo u siebie nad Bałtykiem, który jest pretendentem do wygrania tej grupy. Po faulu Cieleckiego



Ks Chwaszczyno - Bałtyk Gdynia 1:0

w polu karnym Bałtyku i czerwonej kartce dla obrońcy, „jedenastkę” na gola zamienił Paweł Piotrowski. Z kolei Lechiści, silnie wspomagani zawodnikami z Ekstraklasy, rozstrzygnęli losy spotkania w I połowie. Dwa gole dla gospodarzy zdobył Bartłomiej Pawłowski, do niedawna gracz hiszpańskiej Malagi. Honorowe trafienie dla Chwaszczynian strzałem głową zaliczył Przemysław Kuss.

Więcej o KS Chwaszczyno na: www.ks.chwaszczyno.pl



Bielsko-Biała i Osielsk zdobyte. Sukcesy Gokken.

Agata Uwijała

4 października był bardzo pracowity dla Ekipy Gokken. Najstarsza część naszych zawodników pojechała do Bielska-Białej na VII International Grand Prix 2014. Młodszy zawodnicy udali się do Osielska na YAMABUSHI CUP 04.IX.2014. Przywieźliśmy łącznie około 20 medali.

Do Bielska-Białej pojechała 8-osobowa ekipa wraz z trenerem Patrykiem oraz trenerem Mariuszem (który dostał powołanie na sędziego). Odbył się tam pierwszy turniej z cyklu Polish Open. Udział w nim wzięło ponad 800 zawodników z 14 krajów. Dla naszych zawodników był to kolejny turniej międzynarodowy i sprawdzian przed Mistrzostwami Polski Shotokanu i WKF, które zbliżają się wielkimi krokami.

W turnieju w Osielsku wzięło udział około 320 osób z 18 klubów z całej Polski. Z naszego klubu pojechało 11 osób wraz z trenerami: Pawłem, Robertem i Agatą. Gokken wystawił dwóch sędziów: Michała i Czarka Wolaków. W tym turnieju Gokken zdobył 11 medali.



Bakterie jelitowe, a otyłość

Joanna Dziewiatowska

Obecnie obserwujemy epidemię otyłości i wzrastającą ilość chorób autoimmunologicznych. Człowiek współczesny ma łatwy dostęp do wysoko przetworzonej i kalorycznej żywności oraz mało aktywny fizycznie jest szczególnie narażony na nadwagę i otyłość i związane z nim powikłania zdrowotne. Badania nad otyłością stały się sprawą priorytetową w wielu krajach, co pozwala coraz lepiej rozumieć przyczyny jej powstawania. Obecnie przeprowadzane badania na myszach oraz ludziach wykazują powiązanie pomiędzy mikroflorą jelitową a otyłością, chorobami układu krążenia, syndromem metabolicznym, cukrzycą II typu.

Układ pokarmowy człowieka jest skolonizowany drobnoustrojami w ilości i rodzaju zależnymi od miejsca występowania. Każdy z nas ma nawet do 2 kg bakterii w przewodzie pokarmowym. Najmniej licznie bakterie występują w kwaśnym środowisku żołądka, a najwięcej drobnoustrojów bytuje w jelicie grubym. Liczba komórek bakterii u człowieka jest dziesięciokrotnie większa niż jego komórek ciała.

Bakterie można ogólnie podzielić na 2 grupy: korzystne dla zdrowia oraz niekorzystne, np. *Lactobacillus* (bakterie kwasu mlekowego) i *Bifidobacterium* wykazują działanie prozdrowotne. Rodzaje bakterii bytujących w przewodzie pokarmowym oraz ich ilość zależą między innymi od odczynu pH jelita, dostępności tlenu oraz pożywienia. Należy podkreślić, iż typowa zachodnioeuropejska dieta obfitująca w tłuszcze oraz szybko przyswajalne węglowodany stanowi pożywkę dla szkodliwych bakterii. Współczesny sposób odżywiania się powoduje, że w jelitach zaczynają przeważać bakterie Gram dodatnie, np. Molikuty. Ich cechą charakterystyczną jest brak ściany komórkowej, przez co mogą „ukrywać” się w komórkach odpornościowych organizmu gospodarza, przenikać w różne miejsca w organizmie powodując reakcje alergiczne.

Przeprowadzone kilka lat temu badania dowiodły, że ludzie szczupli mają inny skład flory jelitowej niż otyli. Okazało się także, że operacje wyłączenia żołądkowego przeprowadzane u osób niezwykle otyłych zmieniają skład flory jelitowej.

W innym eksperymencie dwóm grupom myszy germ-free (GF) ze sterylnym prze-



fot: acneeinstein.com

odpowiednio bakterie z jelita otyłych myszy oraz z jelita myszy o prawidłowej masie ciała. Następnie obie grupy myszy doświadczalnych otrzymywały tę samą dietę. Eksperyment dowiódł, że istnieje powiązanie flory jelitowej z otyłością, gdyż okazało się, że myszy GF z przeszczepioną florą od myszy z nadmiarem masy ciała także stały się otyłe.

Inne eksperymenty dowiodły, że bakterie jelitowe są zdolne do rozkładania niestrawialnych polisacharydów, czyli błonnika i pozyskiwaniu z niego energii, przez co może dostarczyć od 80 do 200 kcal dodatkowo na dobę.

Badacze z Uniwersytetu w Louvain w Belgii zbadali „dobre” bakterie *Akkermansia muciniphila*, które normalnie stanowią 3-5 proc. flory jelitowej. U osób otyłych jest mniej takich bakterii. Doświadczalnym myszom zaserwowano dietę wysokotłuszczową, która sprawiła, że przybyło im trzykrotnie więcej tkanki tłuszczowej, niż mają myszy zdrowe. A potem podano im bakterie *Akkermansia muciniphila*, na skutek czego myszy zaczęły tracić na wadze, mimo że nadal podawano im dietę obfitującą w tłuszcze. Miały też niższy poziom insulinooporności - kluczowego wskaźnika cukrzycy typu II. Suplementacja bakteriami myszy sprawiła, że zwiększyła się grubość warstwy śluzu pokrywającej jelita, co uniemożliwiło przenikanie niektórych składników pokarmowych do krwiobiegu. Podobne rezultaty otrzymano po podaniu myszom takiego błonnika pokarmowego, który zwiększył liczbę bakterii *Akkermansia muciniphila*.

Ze względu na złożoność mikroflory jelitowej pełne zrozumienie powiązań nie jest jeszcze możliwe. Badania wykazują,

że bakterie mają wpływ na metabolizm gospodarza.

Obecnie w Polsce można w wyspecjalizowanych ośrodkach badać skład flory jelitowej. Uzasadnione jest stosowanie odpowiednich preparatów z bakteriami wspomagająco przy diecie odchudzającej. Jednak nie należy wyciągać mylnych wniosków, że można bezkarnie objadać się, tykać bakterie i pozostać szczupłym.



Autorka tekstu pochodzi z Gdańska, od 9 lat mieszka w Tuchomiu. Dietetyk medyczny, absolwentka Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, obecnie doktorantka GUMed. Członek Polskiego Stowarzyszenia Dietetyków oraz Konsorcjum Dietetyków Medycznych. Prowadzi indywidualną praktykę dietetyczną. W wolnym czasie uprawia sport, biega i eksperymentuje w kuchni.

**Centrum Dietetyczne
Metamorfoza
mgr Joanna Dziewiatowska
dietetyk medyczny**

**Gabinet: Tuchom, Polna 12
rejestracja: 505 39 86 93**

**znanylekaz.pl
(Joanna Dziewiatowska)
dietetyka-24.pl**

Przeżyłem piekło zsyłki na Sybir. Wywiad z mieszkańcem Chwaszczyna - Edmundem Kłobuszyńskim.

Historię swojego życia opowiada nam Pan Edmund Kłobuszyński, mieszkaniec Chwaszczyna, który z całą rodziną został zesłany na Syberię. Przeżył tam z rodzicami i siostrą niemalże 6 lat, zanim mógł powrócić do odrodzonej Polski, ale już nie tej przedwojennej.

Panie Edmundzie może opowie nam kilka słów o swojej rodzinie?

Kiedyś szukając korzeni mojej rodziny natknąłem się na informację, że moja rodzina pochodzi z Krymu. Moi prapradziadkowie byli najprawdopodobniej Tatarami, a nazwisko jakie nosili było zbliżone do Kłobuka, czyli pojemnika do noszenia wody. Wśród krymskich tatarów podobnie brzmiące nazwiska są powszechne do dnia dzisiejszego. Po spolszczeniu moi pradziadkowie otrzymali przyrostek -ski, czyli nazwisko Kłobuk zostało spolszczone i od tej pory zapisywano je jako Kłobuszyński.

Gdzie mieszkał Pan przed wojną?

Wraz z rodzicami mieszkaliśmy w Chodaczkowie Małym w województwie i powiecie Tarnopolskim na Kresach Rzeczypospolitej. Chodaczków Mały był niejako kolonią Chodaczkowa Wielkiego, gdzie znajdowała się siedziba gminy o tej samej nazwie. W Chodaczkowie Małym przyszedłem na świat 8 grudnia 1935 roku. Mieszkaliśmy w małym drewnianym domku wraz z moimi rodzicami Emilią i Andrzejem oraz młodszą o 2 lata siostrą Czesławą. Mieliliśmy gospodarstwo o powierzchni około 10 hektarów.

Wydawało się więc, że wszystko było w porządku?

10 lutego 1940 roku o 12 w nocy przyszli czerwonoarmiści i dali nam tylko 15 minut na spakowanie. Była sroga zima i tęgie mrozy wówczas – pamiętam, jak moja mama mi opowiadała. Miałem wtedy 4,5 roku, więc zbyt dużo nie pamiętam. Moja mama mogła tylko pakować rzeczy, tacie nie pozwolono nic ruszać. Każda rodzina, którą wysiedlano miała zabrać ze sobą siekiere i piłę. Do Tarnopola były zorganizowane podwozy – gospodarze musieli furmankami lub saniami nas wozić do Tarnopola na dworzec kolejowy.

Ten dzień pewnie zapamiętał Pan na całe życie?

W Tarnopolu załadowali nas do wagonów towarowych w których stały drewniane piętrowe prycze. Z jednej strony były 4 i z drugiej 4 prycze. Do każdego z wagonów umieszczano po 8 rodzin. W wagonie był piecyk opalany drewnem, a obok niego stało wiaderko prze-

znaczone do wypróżniania się. Dla nas małych dzieci nie był to problem, bo się nie wstydziliśmy, a dorośli musieli prosić drugą osobę, aby zasłaniała.

Po co kazano wam zabrać siekiery i piły? Każdy pociąg jadący na Syberię opalany był drewnem. Gdy kończyło się drewno w węglarce pociąg stawał w taidze na dzień, może dwa, aby się weń zaopatrzyć. Dobrze pamiętam, jak Ruski otworzył drzwi wagonu i kazał wysiąść mężczyznom i zabrać im siekiery i piły.

Musieli oni naciąć i narąbać po 2-3 węglarki drewna, tą którą miała z sobą lokomotywa trzeba było załadować do pełna. Pozostałe drewno zostawiało się przy torach. Gdy pociąg wracał z powrotem już bez nas miał przygotowane drewno.

Jak wyglądała ta podróż?

Jechaliśmy 3-4 tygodnie, drzwi wagonów z zewnątrz były zamykane i nie szło ich otworzyć. Dopiero po przekroczeniu Uralu czerwonoarmiści nie zamykali z zewnątrz drzwi. Mieli oni taki rozkaz, aby nikt nie uciekł przed Uralem. Natomiast po przekroczeniu Uralu nikt już nie chciał uciekać, bo jak przeżyć w taidze?

Rozpoczęła się zsyłka na Sybir...

W ten sposób trafiliśmy do wioski, którą nazywano Kuszfa na Syberii. Mieszkaliśmy w drewnianych domach, które jak nam mówiono wybudowali zesłańcy po powstaniu styczniowym z 1863 roku. W domu tym było tylko 1 okno, przez które w nocy było widać stojące pod domami wilki. Mama straszyla mnie, że jak



W Chodaczku Małym przed domem, od lewej siostra Czesława, mama Emilia oraz Edmund Kłobuszyński

będę niegrzeczny to wyrzuci im mnie na pożarcie. W domach tych było tylko jedno pomieszczenie, znajdował się tam duży piec, a my spaliliśmy na podłodze na futrach niedźwiedzich. Mogliśmy z nich korzystać, ale nie mogliśmy ich zabierać ze sobą, gdyż były państwowe.

W Kuszfie mieszkaliśmy 3 lata.

Czym zajmowali się Pana rodzice?

Moi rodzice musieli pracować w Kuszfie przy wyrębie lasów. Mój tata był w brygadzie, która zbijała tratwy kłód drewna do spławienia w dół rzeki. Pamiętam, jak kiedyś staliśmy z siostrą na drugim brzegu rzeki i wołaliśmy tatę, a on do nas przyплыł na tratwie. Rzeka nie była zbyt szeroka jak na syberyjskie warunki, ale w porównaniu do polskich rzek była wielka. Baliśmy się, że tata utonie, ale on spokojnie do nas podплыł i nas zabrał z sobą na drugą stronę.

Moi rodzice musieli wykonać dzienną normę kubików drewna, a za jej wykonanie dostawało się 300 g chleba/osobę pracującą, gdy się jej nie wykonało tylko 100 g.

Gdzie dalej Państwo trafiliście?

W 1943 roku przetransportowano nas do Troicka oblast (oblast – porównywalny do polskich województw – przyp. red.) Czelabińsk niedaleko obecnej granicy rosyjsko – kazachskiej. Do Czelabińska było stąd około 200 km.

Początkowo gdy trafiliśmy do Troicka kazano nam iść do szkoły i uczono nas po polsku, jednakże później zakazano nauczania po polsku i kto chciał mógł się po rosyjsku dalej uczyć. Oczywiście nikt już nie poszedł do rosyjskiej szkoły.

Pamiętam, że my i tak się nauczyliśmy po polsku, ale było to już zakazane. Uczył nas Żyd o nazwisku Zilberstein.

Czym w Troicku zajmowali się rodzice?

Mój tata pracował w miasokombinacie, czyli rzeźni. Mama nie znalazła pracy, zajmowała się nami. Tata pracując w miasokombinacie najadał się do syta i bardzo go bolało, to, że my głodujemy, a on się najada. Więc pewnego razu zabrał 1 puszkę mięsa z rzeźni, żeby nam dać, ale go złapano. Dostał za to 5 lat więzienia. Ojciec uciekł wówczas do sąsiedniego powiatu i znalazł w tamtejszym kolchozie zajęcie jako kowal.

Rosjanie początkowo nie szukali taty, panował wówczas bałagan i kto by się tam przejmował jakimś Polakiem. Mój tata pewnego razu dowiedział się, że jest rekrutacja do polskiego wojska, do armii Berlinga. Poszedł więc do polskiego wojska zaciągnąć się. Rosjanie w końcu się połapali gdzie jest tata, ale uratowało go to, że był w wojsku, bo z frontu przecież nie brali do więzienia. Prawdopodobnie w 1945 roku mój ojciec zginął w okolicach Modlina podczas forsowania Wisły.

Gdzie mieszkaliście i jak wyglądało zaopatrywanie się w żywność?

W Troicku znajdował się wybudowany jeszcze przez Amerykanów spichlerz, ale od wielu lat był nieczynny. My mieszkaliśmy w jednym z 16 pomieszczeń biurowych tego spichlerza. Z jednej strony korytarza mieszkało 8 rodzin i z drugiej 8.

Z miasokombinatu spod muru wypływały nieczystości, w których czasami były niewielkie kawałki mięsa. Ja wraz z innymi dziećmi taplaliśmy się po pachy w nieczystościach i szukaliśmy czegokolwiek co nadawało się do jedzenia.

Pamiętam raz jak przypędzili krowy na ubój, to nasi rodzice prosili czerwonoarmistów, czy mogli by je wydoić przez ubojem, bo przecież i tak mleko się zmarnuje. Żołnierze pozwolili, po czym po wydojeniu zabrali nam mleko i umyli sobie w nim nogi, a następnie wylali je mówiąc przy tym, że to kazionne, czyli państwowe i nie wolno nic zabierać.

W Troicku znajdował się kolchoz i po

wykopkach nie wolno było iść i zebrać ziemniaków, które zostały na polu. Wolno było iść dopiero na wiosnę. Na polu, gdzie żołnierze zebrano kartofle chodził

czerwonoarmista z karabinem i strzelał, jeśli ktoś zobaczył zbierającego kartofle.

Myśmy w nocy chodzili je zbierać, ale po omacku, bo gdyby żołnierz zobaczył jakieś światło od razu by nas zastrzelił. Na wiosnę mogliśmy chodzić i zbierać te kartofle, które od jesieni leżały pozostawione po wykopkach, ale były one już niestety przemarznięte i słodkie przez to. Pamiętam, że jadłem słodkie placiki ziemniaczane.

Po żniwach mogliśmy natomiast chodzić i zbierać kłosa zboża, które zostały na polu. Moja mama dostawała niewielki przydział maki kukurydzianej oraz mleka w proszku jako dar z UNRR-y (UNRRA – Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy założona w 1943, a działająca do 1947 roku – przyp. red.).

Moi starsi koledzy chodzili na pachtę na pola kolchozu na pomidory, marchew. Ja byłem za mały i za młody, żeby z nimi chodzić. Mój kolega Gienek, który miał 12 lat raz do nas przyszedł i wyjął 4 marchewki i powiedział, że 1 mogę sobie wziąć. No to ja wybrałem tę największą, ale Gienek zawsze mówił, że nie ma nic za darmo, więc za tą marchew musisz dostać w łeb Edek. I tak się stało, ale miałem marchewkę.

Na polach kolchozu wśród rzędów kartofli rosły krzaki jagód, na które Rosjanie mówili smorodina. Miały one dziwny smak, bo smakowały jak lekarstwo, ale można się było latem nimi najeść.

Pamiętam, że często nie mieliśmy co jeść. Mamie jak udało się załatwić trochę chleba to dzieliła go na 3 równe kawałki dla nas. Ja swój zjadłem od razu, mama zjadła pół i schowała, siostra tak samo. Zauważyłem, że siostra schowała pod



Tata Andrzej – przed wojną w okolicach Tarnopola

poduszkę swój kawałek i gdzieś poszła. Więc szybko zabrałem go i zjadłem. Byłem zbyt mały, aby zrozumieć. Czesława, gdy przyszła rozplakała się, że zniknął jej kawałek chleba. Mama dała więc jej swój. Pamiętam, jakie lanie wówczas dostałem do mamy. Od tej pory do dziś wiem co to znaczy głód i dzięki temu szanuję każdy kawałek chleba.

W Troicku mieszkaliście z mamą do końca wojny?

Wojna skończyła się 9 maja 1945 roku, a my 6 lutego 1946 roku otrzymaliśmy prawo powrotu do Polski. Jednakże nie mogliśmy wrócić, gdzie chcieliśmy, tylko zaznaczono, że nas się puszcza tylko na ziemię odzyskaną.

Mogliśmy tak szybko wrócić do Polski, ponieważ mama zapisała nas do Związku Patriotów Polskich, ci którzy tam się nie zapisali wracali dopiero po 1956 roku. Z kolei ci, którzy przyjęli obywatelstwo radzieckie mogli dopiero po upadku ZSRR wrócić do ojczyzny – większość z nich została na zawsze w Rosji.

Byłem na mamę bardzo zły, że nas zapisała do ZPP, ale była to jedyna metoda, aby wydostać się z tego piekła. Zaraz po przyjeździe do Polski podarłem swoją legitymację ZPP i wyrzuciłem ją.

Jak wyglądał powrót do Polski?

W Troicku kazano nam wsiąść do identycznych pociągów z tymi samymi pryczami jak w 1940 roku. Takim pociągiem dojechaliśmy do Terespoła, gdzie podstawione były pociągi osobowe. Ta podróż do Polski trwała około 2-3 tygodni. W czasie postojów na niektórych stacjach z przeciwnej strony jechały pociągi towarowe z Niemcami – nie wiem, czy byli to jeńcy, czy cywile, ale słyszałem, że mówili po niemiecku. Niemcy Ci prosili nas o wodę i o chleb. My dzieci staraliśmy się im pomagać – jak czerwonoarmiści nas odgonili, to my z drugiej strony pociągu podchodziliśmy i podawaliśmy im chleb i wodę.

24 lutego 1946 roku wysiedliśmy w Piotrolesie (dziś Pieszyce) na Śląsku. Skierowano nas do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na ul. Zamkowej. Tam w zamian za utracone gospodarstwo w Chodaczkowie Małym otrzymaliśmy gospodarstwo poniemieckie nr 33. Milicjant poszedł i zaprowadził nas tam. Była tam niemiecka właścicielka starsza babcia z małą wnuczką. Milicjant powiedział jej Fraulein raus, a ona, a potem ja z siostrą zaczęliśmy płakać. Mama pyta się milicjanta, czemu ona płacze – na to milicjant odparł, że kazał jej się wynosić stąd. Na to moja mama powiedziała, że jak nas wyrzucali, to mówili po rosyjsku, a nie po niemiecku. Milicjant machnął ręką i powiedział czort z wami, róbcie co chcecie i poszedł.

Niemka przez jakiś czas mieszkała z na-

mi i nam pomagała. Ale przyszło raz zawiadomienie, że za 3 miesiące będzie podstawiony pociąg osobowy i towarowy na rzeczy i że ma się wyprowadzić. Niemka wzięła ze sobą cały wóz rzeczy, a my pomagaliśmy jej w załadunku i pakowaniu dobytku.

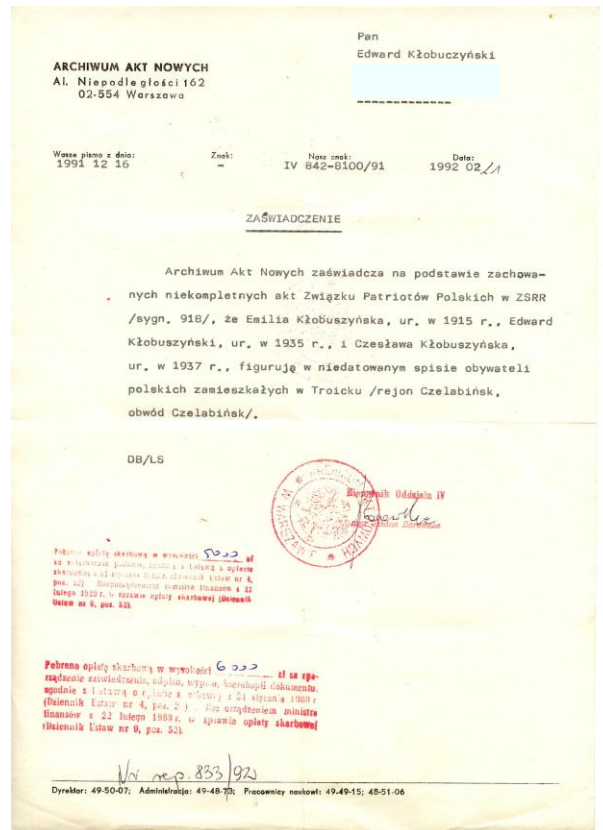
Jak trafił Pan do Chwaszczyna?

5 grudnia 1955 roku trafiłem do wojska do Marynarki Wojennej do Ustki, miałem przydział do III kompani sygnalistów morskich. Przez pół roku byłem na kursach, a potem trafiłem na okręt trałowiec bazowy „Dzik”. Był to okręt zbudowany w Gdyni, ale na radzieckiej licencji. W MW służyłem 3 lata, gdyż tyle wówczas trwała służba. W wojsku poznałem żonę i tak trafiłem do Chwaszczyna. Jak przyszedłem do marynarki to byłem marynarzem, a jak wychodziłem to również wyszedłem w stopniu marynarza.

Nigdy nie należałem do żadnej organizacji z wyjątkiem harcerstwa. Jak mnie się pytali dlaczego nie zapisuję się do partii, żeby awansować, to odpowiadałem, że

wołę suchy chleb na stocznii, niż kiełbasę na baczność. Uznano mnie chyba za wyrotowca.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał Wojciech Albecki



ul. Słowackiego 26, 80-209 Chwaszczyno (obok szkoły)
tel. 518 738 768
695 134 990

Godziny otwarcia:
pon- pią 11-22
sot 12-22
nd 12-20.30

PIZZERIA MIRENA

PIZZAPORTAL.PL

Przedszkole

Oxfordzik

ZAPRASZA DZIECI W WIEKU OD 2,5 DO 5 LAT.

Realizujemy zadania edukacyjne w oparciu o podstawę programową wychowania przedszkolnego zgodną z wytycznymi MEN oraz w oparciu o programy autorskie uwzględniające elementy metod wychowania i edukacji Weroniki Sherborne, Carla Orffa, Marii Montessori oraz Celestyna Freineta.

www.oxfordzik.com.pl
tel.: (58) 522 72 71
Tuchom, ul. Gdyńska 110

Kandydaci z Chwaszczyna i Tuchomia do rady miejskiej i powiatu w listopadowych wyborach samorządowych.

Karol Krefta, Michał Witt

Poniżej prezentujemy nazwiska kandydatów, którzy będą ubiegać się o funkcje radnych w gminie Żukowo oraz radnych powiatowych. O 21 mandatów w Radzie Miejskiej Żukowa rywalizować będzie 118 osób. Do powiatu kartuskiego walczyć będzie 196 kandydatów (z naszego okręgu 58 osób). Do Sejmiku Województwa Pomorskiego z naszego "4 okręgu" nie ma kandydatów.

Przypominamy, że po raz pierwszy będziemy wybierać radnych w okręgach jednomandatowych. Oddajemy głos na konkretnego kandydata, a nie na listę wyborczą. Oznacza to, że z każdego okręgu do Rady Miejskiej w Żukowie przejdzie, tylko jedna osoba, która zdobędzie najwięcej głosów. Poniżej przedstawiamy zestawienia kandydatów z Chwaszczyna i Tuchomia. Na stronie Chwaszczyno.pl/wybory można dowiedzieć się więcej szczegółów o wybranych kandydatach.

Kandydaci z Chwaszczyna/Tuchomia do Rady Gminy (uporządkowanie alfabetycznie):

Nazwisko i imiona	Dane kandydata	Komitet wyborczy	Okręg
Albecki Wojciech Jacek	zam. Chwaszczyno, wiek: 31	KW Stowarzyszenie "Samorządność"	1
Dybowski Mariusz Piotr	zam. Chwaszczyno, wiek: 24	Komitet Wyborczy Wyborców „Dynamiczni i Niezależni”	1
Fopke Jacek Krzysztof	zam. Chwaszczyno, wiek: 33	KWW Kaszubskie Zrzeszenie Wyborcze	1
Głaza Krzysztof	zam. Chwaszczyno, wiek: 45	KW Platforma Obywatelska RP	1
Kuberna Adam Marcin	zam. Żukowo, wiek: 38	Komitet Wyborczy PSL	1
Pospieszny Michał Eugeniusz	zam. Chwaszczyno, wiek: 40	KW Samorządna Gmina Żukowo	1
Bresiński Łukasz Gwidon	zam. Chwaszczyno, wiek: 26	Komitet Wyborczy Wyborców „Dynamiczni i Niezależni”	2
Jankowska Helena	zam. Chwaszczyno, wiek: 50	KW Stowarzyszenie "Samorządność"	2
Liszewski Marek Maciej	zam. Chwaszczyno, wiek: 35	KWW Kaszubskie Zrzeszenie Wyborcze	2
Nowak Mirosław	zam. Chwaszczyno, wiek: 47	KWW Mirosław Nowak	2
Zuchowski Zbigniew Jan	zam. Chwaszczyno, wiek: 64	KW Platforma Obywatelska RP	2
Borowiec Iwona Maria	zam. Tuchom, wiek: 47	Komitet Wyborczy PSL	3
Domagała Krzysztof Florian	zam. Tuchom, wiek: 39	KW Platforma Obywatelska RP	3
Groth Stanisław Ryszard	zam. Tuchom, wiek: 61	KWW Porozumienie Samorządowe dla Kaszub	3
Lidzbarski Zbigniew Wojciech	zam. Tuchom, wiek: 58	KWW Kaszubskie Zrzeszenie Wyborcze	3
Plichta Katarzyna Grażyna	zam. Tuchom, wiek: 42	KW Stowarzyszenie "Samorządność"	3
Pranczke Monika Magdalena	zam. Tuchom, wiek: 31	Komitet Wyborczy Wyborców „Dynamiczni i Niezależni”	3

Kandydaci z Chwaszczyna/Tuchomia do Rady Powiatu z okręgu 3 (uporządkowanie alfabetycznie):

Pozycja	Nazwisko i imiona	Dane kandydata	Komitet wyborczy
3	Cebela Radosław Maciej	zam. Chwaszczyno, wiek: 36	KW Platforma Obywatelska RP
3	Fikus Piotr Mirosław	zam. Chwaszczyno, wiek: 51	KWW Komitet Wyborczy Samorządne Kaszuby
12	Fopke Tomasz Michał	zam. Chwaszczyno, wiek: 41	KW Platforma Obywatelska RP
9	Hirsz Bożena Ewa	zam. Chwaszczyno, wiek: 52	KWW Porozumienie Samorządowe dla Kaszub
6	Murawska Emilia Katarzyna	zam. Chwaszczyno, wiek: 24	KW Platforma Obywatelska RP
9	Olszewski-Strzyżowski Dariusz Jacek	zam. Chwaszczyno, wiek: 51	Komitet Wyborczy Wyborców Chec

Okręg nr 1:

CHWASZCZYNO ulice:

Abrahama, Boczna, Brylantowa, Bursztynowa, Ceynowy, Dąbrówki, Diamentowa, Dobrzewińska, Ekologiczna, Gdynska, Jeziorna, Juliana Tuwima, część ul. Kaszubska Droga numery nieparzyste od nr 1 do nr 23 i numery parzyste od nr 2 do nr 22, Krótka, ks. Kuppera, ks. Sarnowskiego, Kwiatowa, Lisia, Łukowa, Ogrodowa, Oliwska, Orzeszkowej, Polna, Poprzeczna, Prusa, Radarowa, Rewerenda, Rubinowa, Rzemieślników, Szafrinowa, Szmaragdowa, św. Wojciecha, Telesfora, Telewizyjna, Teodora, Tuchomska, Węglowa, Wiczlińska, Wiejska, Wybickiego, Zbożowa, Żłota, Zofii Nałkowskiej.

Okręg nr 2:

CHWASZCZYNO ulice:

Adama Asnyka, Akacyjowa, Białe Żagle, Błażeja, Błotna, Bogusława, Bolesława Leśmiana, Brzechwy, Brzozowa, Chopina, Cicha, Damroki, Derdowskiego, Dookoła Świata, Fredry, Jadwigi, Jana Pawła II, Jaromira, Jarzębinowa, K.I.Gałczyńskiego, Kamienna, Kasztanowa, część ul. Kaszubska Droga numery nieparzyste od nr 25 do końca i numery parzyste od nr 24 do końca, Katarzyny, Kawelska, Klonowa, Kochanowskiego, Konopnickiej, Kopalniana, Krasickiego, ks. Sychty, Leopolda Staffa, Leśna, Majkowskiego, Makuszyńskiego, Małgorzaty, Mickiewicza, Miła, Moniuszki, Mściwoja I, Norwida, Olimpijska, Piaskowa, Podleśna, Przemysława, Racibora, Reja, Sambora I, Sienkiewicza, Słoneczna, Słowackiego, Sobiesława I, Spacerowa, Spokojna, Szczęśliwa, Szymanowskiego, Świerkowa, Świętobora, Świętopełka, Torfowa, Wacława I, Wąska, Widokowa, Wieniawskiego, Wrzosa, Wysocka, Zacisza, Żeromskiego, Żwirów.

Nadesłane sylwetki kandydatów z Chwaszczyna i Tuchomia, ubiegających się o mandat radnego w Gminie Żukowo i Powiecie Kartuskim.



Nazywam się **Wojciech Albecki**, - Okręg nr 1

Mam 31 lat od urodzenia mieszkam w Chwaszczynie. Jestem żonaty, mam córkę Wiktorię. Posiadam wykształcenie wyższe – ukończyłem wydział historyczny na UG w Gdańsku. Startuję z **KW Stowarzyszenie „Samorządność”**. Moją pasją jest pszczałarstwo, zajmuję się również prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Współuczestniczę w tworzeniu gazety i strony internetowej Chwaszczyno.pl, a wcześniej gazety Żukowo info. Od wielu lat interesuję się naszym chwaszczynskim podwórkiem. Rozwój infrastruktury w Chwaszczynie nie nadąża za rosnącymi potrzebami mieszkańców. Niewiele ma kanalizacji, wielu ma problemy z dojazdami do domów po dziurawych i nieoświetlonych drogach. Nasza gmina nie posiada ani metra ścieki rowerowej, nie ma chodników wzdłuż ulicy Gdynińskiej w Chwaszczynie, ulicy Oliwskiej do Osowy. Sprawa budowy chodnika z Chwaszczyna do Tuchomia jest dla mnie niezwykle istotna. Poprawiłaby ona nie tylko bezpieczeństwo mieszkańców tych obu miejscowości, ale również wszystkich użytkowników Drogi Krajowej nr 20. Rokrocznie w okresie letnim pojawiają się problemy z dostawą wody do domów. W przeciągu obecnej kadencji władz gminy w Chwaszczynie nie wybudowano ani metra sieci kanalizacji sanitarnej, nie są budowane drogi z prawdziwego zdarzenia. Budowa ulic z asfaltu, czy z kostki brukowej wydaje się abstrakcją, a jedynym sposobem poprawy stanu dróg są płyty Yorn. Wiele dróg nie ma od lat uregulowanego stanu prawnego co często uniemożliwia ich odśnieżanie lub nawet utwardzanie i rownienie. Ostatnie lata pokazały, że o Chwaszczynie nikt nie pamięta. Wydaje mi się, że czas na zmiany w Radzie Gminy, że czas aby zmienić te osoby, które zasiadają w niej i niewiele do dziś dnia dla nas zrobili. Czas skończyć z mówieniem, że nie ma pieniędzy na inwestycje w Chwaszczynie. Młodzi ludzie mają inne spojrzenie na obecne problemy naszej gminy. Czas na to, aby liczył się mieszkanie gminy i jego potrzeby oraz oczekiwania, a nie widzi mi się tego, czy tamtego burmistrza.



Nazywam się **Mariusz Dębski**, - Okręg nr 1

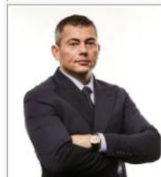
Żona Agnieszka, syn Staś; ukończyłem studia na Akademii Marynarki Wojennej, kierunek Bezpieczeństwo Narodowe, obecnie studiuję Prawo na Uniwersytecie Gdańskim (II rok) PROGRAM WYBORCZY:

1. Stworzenie miejsc umożliwiających wypoczynek i rozwój dla najmłodszych mieszkańców naszej wsi.2. Działanie na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa - budowa chodników przy drogach ułożenie progów zwalniających, oświetlenie dróg.3. Poprawa jakości podróżyowania- utwardzanie i utrzymanie dróg.4. Urząd przynajmniej mieszkańcom - przesunięcie godzin przyjmowania do godzin wieczornych jeden dzień w tygodniu, elektroniczny obieg dokumentów.5. Stworzenie miejsc wspólnego spędzania czasu dla ludzi z każdej grupy wiekowej.6. Współpraca z drugim radnym oraz mieszkańcami Chwaszczyna - otwartość na wszelkie pomysły, inicjatywy mieszkańców naszej miejscowości, pomoc w rozwiązywaniu problemów. POWÓD STARTU W WYBORACH: Ponieważ lubię pomagać ludziom a będąc radnym będę miał ku temu więcej możliwości. ZAINTERESOWANIA: Muzyka, starostwo, historia nowożytna, teologia, podróże regionalne



Nazywam się **Jacek Fopke**, - Okręg nr 1

Żona Katarzyna, córki Marta (5 lat) i Hania (2 lata). Urodziłem się 19 lipca 1981 r. w kaszubskiej rodzinie od pokoleń mieszkającej w Chwaszczynie. Ukończyłem administrację na Uniwersytecie Gdańskim. Podczas studiów związałem się z Klubem Studentów „Pomorania” a tym samym z działalnością Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. W Zrzeszeniu od 10 lat jest członkiem Rady Naczelnej. Przez kilka lat pracowałem społecznie w zrzeszeniowej komisji ds. samorządu, a w latach 2010-2013 przewodniczyłem komisji do spraw rozwoju gospodarczego Kaszub i Pomorza. Od 2011 r. angażuję się jako doradca obywateli wspierając mieszkańców i organizację pozarządową z Gminy Żukowo w rozwiązywaniu ich problemów prawnych w ramach projektu bezpłatnego poradnictwa prawnego-obywatelskiego. W 2012 roku doprowadziłem do powstania Komitetu Mieszkańców ul. Rewerenda i Polna gdzie podejmuję szereg skutecznych działań na rzecz mieszkańców Chwaszczyna. Zawodowo, jako wiceprezes, zajmuję się aktywnymi formami zwalczania bezrobocia oraz szkoleniami dla pracowników instytucji samorządowych. Ukończyłem studia podyplomowe z zamówień publicznych, zarządzania i przedsiębiorczości oraz szkolenia specjalistyczne z takich dziedzin jak fundusze europejskie i rozwój wspólnot lokalnych. Nie należę do partii politycznej. **Dlaczego kandyduję?** Chcę pełnić funkcję radnego po to aby Chwaszczyno było miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców, przedsiębiorczości i aktywnego spędzania czasu wolnego wraz z możliwością dogodnej komunikacji publicznej do szkolenia z oferty kulturalnej, edukacyjnej, medycznej oraz rynku pracy Trójmiasta. Poprzez swoje społeczne zaangażowanie dobrze poznałem najważniejsze problemy naszej miejscowości i wiem jak je wspólnie rozwiązać. Chcę wykorzystać zdobyte doświadczenie zawodowe i wykształcenie dla dobra wspólnoty Mieszkańców Chwaszczyna. **O co będę zabiegał? Problemy codzienne – sprawy pierwszej potrzeby:** utwardzanie i budowa nowych dróg, modernizacja wodociągów, budowa kanalizacji, oświetlenie uliczne, bezpieczeństwo na drogach (w tym ul. Oliwska i Gdynińska). **Troska o lepszą jakość życia i wzmacnianie wspólnoty Mieszkańców:** 1)Polepszenie komunikacji autobusowej oraz jej integracja z Pomorską Koleją Metropolitalną.2)Stworzenie osiedlowych „Miejsc Spotkań Mieszkańców” (plac zabaw, siłownia lub boisko) 3)budowa „Domu kultury i organizacji społecznych” przy OSP w Chwaszczynie oraz modernizacja budynku dawnego przedszkola przy ul. Wiejskiej.4)poprawa estetyki Chwaszczyna (utrzymanie zieleni, banery reklamowe, sprzątanie śmieci).5)powołanie Młodzieżowej Rady Gminy oraz Gminnej Rady Seniorów.6)bezpłatna pomoc prawna dla mieszkańców w trudnej sytuacji finansowej.



Nazywam się **Michał Pospieszny**, - Okręg nr 1

Mam 40 lat, żonę, dwoje dzieci i jestem rodowitym mieszkańcem Chwaszczyna. Stąd pochodzi moja rodzina, co realnie przekłada się na faktyczną wiedzę w temacie potrzeb społecznych i gospodarczych. Mam takie same potrzeby, jak Państwo, a także determinację, by je sukcesywnie wdrażać w życie. **Jestem skutecznym menedżerem** - Moje przygotowanie zawodowe oraz kariera od zawsze oscylowały wokół szeroko pojętego zarządzania. Po latach praktyki na stanowisku dyrektora zarządzającego w Godding Sopot oraz pełnomocnika zarządu Fala Sp. z o.o. przekonałem się, że wyłącznie dobry manager potrafi skutecznie opracowywać projekt i mieć merytoryczne przygotowanie, by zyskał on akceptację większości. **Posiadam wiedzę i pomoc** - Już w 1992 roku założyłem działalność gospodarczą i doskonale orientuję się w zawiłościach obowiązujących przepisów. Wiem na pewno, że projekty wymagają opracowania, a przede wszystkim szansy dla poparcia gminy. Dlatego w moim programie pojawiają się wyłącznie takie idee, które wcześniej zwerifikowałem i omówiłem z potencjalnymi decydentami. Nie piszę bajek, realizuję plan. **Świadomie oddam swój czas**- Decyzja o kandydowaniu na radnego to zobowiązanie wobec Państwa, że przede wszystkim zajmę się naszym miejscem życia. Wprowadzę terminy swoich dyżurów, podczas których będę czekał na Was i Wasze sugestie dotyczące sprawnego realizowania faktycznych potrzeb Chwaszczyna. Razem z rodziną i współpracownikami ustalim, że będę radnym „przede wszystkim”, a nie „przy okazji”. **Po pierwsze Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Chwaszczynie**-To jest możliwe! Od dłuższego czasu pracuję nad projektem zaadaptowania terenu byłego przedszkola na centrum, które połączyłoby potrzeby i marzenia mieszkańców w każdym wieku, jak i wpłynęłoby na rozwój regionu. Połączenie priorytetów gminy z częstą komercjalizacją obiektu znalazło już chętnego inwestora. To ma prawo się zadziwić! Trzy budynki to odpowiedź na każdą płaszczyznę życia społecznego: 25 m pływalnia, fitness, centrum kulturalne dla kół i organizacji, miejsce zabaw dla dzieci. Pomieszczenia gimnastyczne i komercyjne. Koncepcja obiektu jest gotowa, czekam tylko na Państwa akceptację. **Wielopłaszczyznowe bezpieczeństwo najmłodszych** - Mam dzieci i świadomie patrzę na zagrożenia wymierzone w najmłodszych. Punkt pierwszy to monitoring w okolicach przyszłokolnych, kolejny to kontynuowanie tematu doświetlenia i utwardzenia dróg z pobocznymi dla pieszych, finalnie: powołanie lokalnej inicjatywy skierowanej do dzieci najołubniejszych. **Komfort dnia codziennego** - Skanalizowanie całego Chwaszczyna to praca na lata, choć dopinając, aby w budzie zawsze przeznaczone środki na ten cel. Nie mniej ważna jest kwestia lepszej komunikacji transportowej z Trójmiastem i Żukowem oraz prace zmierzające do odczulowej poprawy estetyki w całej wsi. Planuję wspólnie z organizatorem Giełdy Samochodowej, partnerskie rozwiązanie problemu parkowania, zaśmiecania okolicznych terenów i dezorganizacji życia mieszkańców.



Nazywam się **Helena Jankowska**, - Okręg nr 2

Mam 50 lat, jestem mężatką, mam troje dzieci – dwie córki 28 i 26 lat oraz syn 17 lat. Jestem mieszkanką Chwaszczyna, absolwentką Studium Pielęgniarskiego w Gdyni oraz miłośniczką kwiatów i fotografii. Startuję z **KW Stowarzyszenie „Samorządność”**. **Reprezentuję mieszkańców Chwaszczyna chciałabym zadbać przede wszystkim o:** - wykonanie projektu i budowę parku edukacyjno - kulturalno - sportowo-rekreacyjnego w Chwaszczynie, - podjęcie starań mających na celu budowę Domu Kultury z wielorakim przeznaczeniem dla działających w Chwaszczynie organizacji społecznych, - rozbudowę infrastruktury kanalizacyjnej i drogowej (w tym ścieki rowerowe) oraz oświetleniowej na terenie Chwaszczyna, - modernizację Ośrodka Zdrowia w Chwaszczynie, - podjęcie działań umożliwiających poprawienie estetyki i wyglądu Chwaszczyna poprzez zadbanie o rondo w Chwaszczynie oraz pasy zieleni wzdłuż przebiegających dróg, - unowocześnienie i dostosowanie stadionu w Chwaszczynie do spełnienia wymogów pełnowymiarowego stadionu piłkarskiego umożliwiającego rozgrywy ligowe. Z największą życzliwością podejmę każdą zgłoszoną przez Państwa sprawę. Wierzę, że działając razem, osiągniemy wspólny sukces.



Nazywam się **Marek Liszewski**, - Okręg nr 2

Żonaty, dwóch synów. Od 18 lat mieszkam Chwaszczyna. Urodził się w Gdyni, wykształcenie średnie techniczne. Od dziecka związany ze sportem, a szczególnie z piłką nożną. Były piłkarz i sędzia piłkarski. W 2005 roku wraz z rodziną wyemigrował do Anglii z powodu ciężkich czasów w Polsce. Tęsknota za ojczyzną była jednak silniejsza od życia w dostatku. W 2010 roku powrócił do kraju, gdzie wraz z żoną otworzył punkt przedszkolny w Chwaszczynie. Od 2011 trener klasy UEFA B i trener grup juniorskich w Klubie Sportowym Chwaszczyno, a od 2013 także trener w SI Arka Gdynia. Należę do Narodowych Sił Rezerwowych w Komendzie Portu Wojennego w Gdyni, gdzie jako starszy kapral pełni funkcję dowódcy plutonu. Od sierpnia tego roku prowadzi własną działalność gospodarczą. Jako długoletni mieszkaniec Chwaszczyna postanowiłem startować w wyborach na radnego gminy Żukowo, ponieważ znam problemy naszego sołectwa i mam również

Marek Liszewski cd.: kilka pomysłów, jak je rozwiązać. 1. Nadzędną sprawą jaką na pewno się zajmę będzie **modernizacja dróg w Chwaszczynie** oraz poprawa bezpieczeństwa na drogach - chodniki i ścieki rowerowe.2. Kolejny krok to **rozwoj sieci kanalizacyjnej i wodociągowej** oraz polepszenie jakości wody w Chwaszczynie. 3. **Edukacja i sport:** Adaptacja budynku przy ulicy Gdynińskiej „Wiejskiej” - byłego przedszkola, na potrzeby mieszkańców Chwaszczyna. Budowa boiska ze sztuczną trawą (do gry w piłkę nożną) na potrzeby mieszkańców (proponowane przeze mnie miejsce to działka 820/2 przy ulicy Wiejskiej za starym przedszkolem). Wdrażanie planu budowy parku kulturalno-rekreacyjno-sportowego. Wspieranie szkoły w ramach podnoszenia kompetencji uczniów. 4. **Bezpieczeństwo publiczne** Będę zabiegać o utworzenie koniecznego posterunku Policji w Chwaszczynie oraz rozbudowę monitoringu niebezpiecznych miejsc w naszym sołectwie, w tym również rozbudowa sieci oświetlenia ulicznego. 5. **Opieka zdrowotna** - modernizacja i rozbudowa przychodni w Chwaszczynie. 6. **Poprawa wizerunku Chwaszczyna** – czyli upiększenie ronda i placu wokół pomnika oraz dokończenie inwestycji „Siłownia pod chmurką” - postawienie ogrodzenia, które zapewni bezpieczeństwo rodzinom z dziećmi korzystającym z urządzeń siłowych (żwłopot to za mało).



Nazywam się **Mirosław Nowak**, - Okręg nr 2

Mam 47 lat, jestem mieszkańcem Chwaszczyna od 2003 roku. Żona Hanna, córki Aleksandra i Magdalena. Wykształcenie wyższe techniczne. Od 2004 roku nieustannie współpracuję obywatelski portal internetowy www.chwaszczyno.com Od 2011 roku **pełnię funkcję sekretarza w Radzie Sołeckiej sołectwa Chwaszczyno**. Startuję jako niezależny kandydat do Rady Miejskiej w Żukowie z **Komitetu Wyborczego Wyborców Mirosław Nowak Co udało mi się zrobić w Chwaszczynie** : W 2008 roku w wyniku starań, pism, rozmów i negocjacji z ówczesnym burmistrzem gminy Żukowo na osiedlu na którym mieszkam **wybudowano oświetlenie uliczne**. W grudniu 2010 roku zwróciłem się do władz gminy Żukowo z wnioskiem o rozbudowę sieci kanalizacji w rejonie ulic Żeromskiego, Brzechwy, Galczyńskiego, Staffa, Leśmiana, Asnyka i Słowackiego. Po czterech latach starań, pism, rozmów i negocjacji w październiku 2014 roku Starostwo Powiatowe **wydało pozwolenie na budowę**. W 2010 roku z grupą mieszkańców Chwaszczyna zakładam stowarzyszenie, którego głównym celem jest podejmowanie **działań na rzecz uporządkowanego rozwoju budownictwa mieszkaniowego** w Chwaszczynie, tzw. ładu urbanistycznego. Wcześniej nie mogąc przebić się przez „beton urzędniczy” , wykrywam poważne nieprawidłowości w Urzędzie Gminy Żukowo, dotyczące ustawionej przetargu na Studium Urbanistyczne i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Żukowo. Media określiły sprawę jako „afera przetargowa” **Mój program dla Chwaszczyna** 1).realizacja 2015-2016 r. budowy sieci kanalizacji na ulicach: Staffa, Żeromskiego, Jana Pawła II, Asnyka, Galczyńskiego, Leśmiana, Brzechwy, Słowackiego 2)rozpoczęcie realizacji budowy ulic w centrum Chwaszczyna: Mickiewicza, Sienkiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Norwida, Galczyńskiego. 3) doprowadzenie do wykonania projektu sieci kanalizacji dla osiedli domów jednorodzinnych w rejonie Kaszubskiej Drogi; 4) rozbudowa obiektu OSP o pomieszczenia Wiejskiego Domu Kultury; 5) poprawa bezpieczeństwa na ulicach a szczególnie przy szkole; 6) odnowienie pomnika w centrum naszej miejscowości Zainteresowania : moja pasja jest akwarystyka słodkowodna, posiadam 1,5 tony wody w dwóch zbiornikach / 1000 l i 500 l , uwielbiam żeglować po śródlądziu / sternik jachtowy / , gram w szachy, prowadzę aktywny tryb życia.



Nazywam się **Zbigniew Lidzbarski**, - Okręg nr 3

Mam 58 lat, żonaty, dwie córki i dwóch synów. Urodzony w Tuchomiu i z tą miejscowością związany do dziś. Wykształcenie zawodowe rolnicze. Prowadzi własne gospodarstwo rolne. Od 1987 roku jest sołtysiem sołectwa Tuchom (najdłuższa służba w Gminie Żukowo wśród sołtysów). Od 2010 roku jest radnym Gminy Żukowo. Jest także wieloletnim członkiem Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, aktywnym członkiem „Chóru Strzeleńka”. **Startuję z KWW Kaszubskie Zrzeszenie Wyborcze**. W tym czasie udało się dokonać wodociąg na obszarze sołectwa, stopniowo utwardzić drogi gminne asfaltem i płytami yumb, oraz częściowe ich oświetlenie. Wprowadzić nazewnictwo ulic w sołectwie. Jako sołtys czyni skuteczne starania o wybudowanie boiska sportowego, placu zabaw dla dzieci oraz małej świetlicy przy boisku, która pełni rolę miejsca spotkań dla działających w Tuchomiu organizacji i stowarzyszeń. **Co chciałbym zrealizować jako radny w przyszłej kadencji?** Irytuje mnie brak chodnika z Tuchomia do Chwaszczyna, brak kanalizacji sanitarnej, prawdziwej świetlicy wiejskiej oraz zbyt powolne utwardzanie dróg gminnych. Jako radny będę dążył do realizacji tych przedsięwzięć. Szkoła jest za ciasna i nie spełnia już wymogów. Jako ewentualny radny postaram się o modernizację i rozbudowę istniejących szkół.



Nazywam się **Katarzyna Plichta**, - Okręg nr 3

Mam 42 lata, jestem mężatką i mam jedno dziecko. Mieszkam w Tuchomiu od 35 lat. Prowadzę salon fryzjerski w Gdyni. **Startuję z KW Stowarzyszenie „Samorządność”**. Zdecydowałam się kandydować na radną Gminy Żukowo z naszej miejscowości. Jeśli wybory dadzą mi szansę, postaram się wykorzystać swoje umiejętności w zakresie gospodarowania w celu poprawienia jakości życia mieszkańców Tuchomia. **Reprezentację mieszkańców Tuchomia chciałabym zadbać przede wszystkim o:** - budowę nowej szkoły 0-6 i sali gimnastycznej. Nasza miejscowość się rozbudowuje, osiedlają się nowi mieszkańcy, a dzieci muszą jeździć do szkół w okolicznych miastach. Stary budynek szkolny nie jest przystosowany do edukowania naszych pociech- budowa kanalizacji. Myślę że większość mieszkańców zgodzi się że mąż, że w dzisiejszych czasach kanalizacja jest standardem- utwardzenie i oświetlenie dróg w Tuchomiu, budowę chodników i tras rowerowych, przede wszystkim do Chwaszczyna.Deklaruję swoje poparcie dla Piotra Fikusa kandydata na Burmistrza Gminy Żukowo i zachęcam do aktywnego udziału w wyborach samorządowych.



Nazywam się **Monika Magdalena Pranczke**, - Okręg nr 3

Startuję w wyborach jako kandydatka na Radną Tuchomia okręg nr 3. Komitet, z którego startuję to „**DIN” Dynamiczni i Niezależni**. Jestem mężatką i mamą dwójki dzieci. Skończyłam Fryzjerską Szkołę Zawodową. Zawód jest moją pasją. Powód, dla którego startuję, to: „**Z MŁODYMI W PRZYSZŁOŚĆ!**” **Program wyborczy.** Jako kandydatka na Radną Tuchomia w swoich działaniach chciałabym skupić się na: 1. Bezpieczeństwie i wizerunku Naszej Wsi (Tuchom). 2. Utwardzeniu dróg i stworzeniu ścieżek rowerowych o funkcjach rekreacyjnych i komunikacyjnych, budowa chodnika z Tuchomia do Chwaszczyna.3. Odnowieniu i utrzymaniu porządku w miejscu zabaw dla Naszych dzieci „Plac zabaw”. 4. Ułatwieniu współpracy w Gminie Żukowo. 5. Zwiększeniu ilości przejazdów komunikacji i utworzenie kursów nocnych relacji Gdynia Główna – Żukowo. 6. Zwiększeniu nakładów na kulturę, sport i warsztaty dla młodzieży.



Nazywam się **Piotr Fikus** – do powiatu kartuskiego; KWW Komitet Wyborczy Samorządne Kaszuby

51 lat, żonaty, dwoje dzieci. Kaszub z działości pradziada. Od urodzenia mieszkam Chwaszczyna. Posiadam wykształcenie wyższe – mgr zarządzania. Prowadzi własną działalność gospodarczą oraz pełni funkcję Dyrektora ds. inwestycji w firmie budowlanej. Hobby to sport i turystyka. Samorządowiec od 1998 roku – z 3 kadencji Radny Gminy Żukowo, obecnie Radny Powiatu Kartuskiego – 2010-2014, Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki. Członek Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, oraz członek Zarządu Stowarzyszenia „Samorządność”. W swojej dotychczasowej działalności samorządowej zawsze na pierwszym miejscu stawia dobro mieszkańców. Jako Radny aktywnie włącza się i wspiera wszystkie przedsięwzięcia służące rozwojowi Naszego Regionu i poprawie jakości życia mieszkańców. **W kadencji 2010-2014 zrealizowane następujące zadania:** - budowa chodników w miejscowościach: Leżno-Czaple, Niestępowo, Pępowo; - przebudowane zostało skrzyżowanie w Pępowie i zainstalowano sygnalizację świetlną na tym skrzyżowaniu. **Zostały także wyremontowane drogi:** - Kobysowo-Żukowo-, Przdokowo-Kczewo-, Leżno-Pępowo. Współfinansowano zadania związane z renowacją zabytków w obiektach sakralnych oraz remonty tychże obiektów na terenie Gminy Żukowo i Przdokowo. Na realizację licznych zadań powiat pozyskał wiele środków z funduszy zewnętrznych. Jako radny Powiatu Kartuskiego będę nadal zabiegał o poprawę bezpieczeństwa mieszkańców poprzez budowę i modernizację dróg powiatowych. Będę również dążył do zwiększenia współpracy między samorządami w celu realizacji wspólnych inwestycji. Dokolę starai mających na celu doposażenie w sprzęt medyczny Szpitala Powiatowego w Kartuzach.



Nazywam się **Radosław Cebela** – do powiatu kartuskiego; KWW Platforma Obywatelska RP

36 lat. Z wykształcenia magister zarządzania- absolwent Politechniki Gdańskiej. Od kilkunastu lat mieszkam Chwaszczyna. Długoletni pracownik Urzędu Gminy w Żukowie. Przewodniczący lokalnej struktury PO RP w Gminie Żukowo. Współorganizator otwarcia pierwszego w Żukowie biura poselskiego - Posła VI kadencji na Sejm RP Leszka Radzińskiego. Asystent Społeczny Posła VII kadencji na Sejm RP Tadeusza Ażiewicz. Członek i jeden z inicjatorów powołania w Żukowie Gminnej Rady Organizacji Pozarządowych. Współomówiodawca zdjęcia mieszkańców i sympatyków Gminy Żukowo. Zaangażowany w działalność społeczną Gmin Żukowo i Przdokowo. W środowisku uważany za osobę komunikatywną, przedsiębiorczą i otwartą na współpracę. Działania społeczne i regionalne nie są mu obce. Kandyduję do Rady Powiatu Kartuskiego, ponieważ chcę swoją energią, aktywnością i fachową wiedzą przyczynić się do tego, aby Nasze Gminy stały się europejską metropolią XXI wieku, a wszystkim żyło się lepiej. Wiem, jak ważne jest, aby w Samorządzie pracowali ludzie kompetentni i z inicjatywą, którzy potrafili współpracować dla wspólnego dobra i którym zależy na tym, aby nam wszystkim żyło się lepiej. Jako radny Powiatu Kartuskiego chcę zadbać o znaczne zwiększenie środków finansowych na remonty, modernizację i budowę dróg powiatowych i chodników, Zintensyfikowanie działań na rzecz osób niepełnosprawnych, Właściwe gospodarowanie majątkiem powiatu, Zwiększenie współpracy pomiędzy samorządami lokalnymi. -Wsparcie Szpitala Powiatowego w Kartuzach w zakresie zapożyczenia w sprzęt medyczny, służący poprawie jakości usług realizowanych dla mieszkańców, -Zapewnienie mieszkańcom Powiatu Kartuskiego współdecydowania o kierunkach rozwoju i realizowanych inwestycjach, -Wspieranie działań w zakresie rozwoju oświaty, kultury, sportu i turystyki. -Stała współpraca z organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami. Lista Platformy Obywatelskiej miejsce 3.

Debata kandydatów na burmistrza gminy Żukowo.



Wojciech Albecki

W dniu 4 listopada w szkole w Żukowie odbyła się debata wyborcza kandydatów na burmistrza gminy Żukowo. Debata była podzielona na cztery bloki pytań każdy z kandydatów miał po 2 minuty na odpowiedź. Wśród kandydatów zabrakło jedynej kobiety Angeliki Doryń z Banina ubiegającej się o urząd burmistrza.

O fotel burmistrza gminy Żukowo ubiegają się: **Tomasz Dorniak** z Żukowa, **Angelika Doryń** z Banina, **Piotr Fikus** z Chwaszczyna, **Wojciech Kankowski** z Skrzyszewa, **Jacek Miąskowski** z Banina, **Mirosław Żeromski** z Banina, **Jerzy Żurawicz** z Żukowa.

Pierwsze dwie rundy pytań były przygotowane przez Dziennik Bałtycki i Telewizję Wybrzeże. W I rundzie pytanie brzmiało: Mieszkańcy Żukowa wiecznie stoją w korkach. W planach jest budowa obwodnicy metropolitalnej. Jak do tego czasu rozwiązać problemy komunikacyjne lub przyspieszyć ich rozwiązanie?

W II rundzie pytanie brzmiało: Żukowo to jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych. Często zapomina się o walorach turystycznych gminy. Co zrobić, aby zatrzymać turystów?

W III rundzie pytanie było następujące: W gm. Żukowo przybywa mieszkańców, ale i problemów, m.in. z infrastrukturą czy oświatą. Jak zapanaować nad tak szybkim rozwojem gminy?

W IV rundzie każdy z kandydatów mógł zadać 1 pytanie wybranemu 1 przeciwnikowi. Następnie każdy z kandydatów losował pytanie zadane przez zgromadzoną na debacie publiczność. Na koniec kandydaci mieli dodatkowo 2 minuty na swobodną wypowiedź.

Zapraszamy od obejrzenia relacji wideo na www.chwaszczyno.pl



Sprzedam ziemniaki odmiany Vineta cena 0,80zł/kg, pakowane w workach po 25 kg lub 15 kg. Jest to odmiana ogólnoużytkowa, szczególnie polecana na sałatki i placki. Miąższ żółty, oczka płytke. Ziemniaki pochodzą z własnego gospodarstwa w Chwaszczynie, uprawiane są bez jakichkolwiek nawozów sztucznych, wyłącznie na oborniku.

Sprzedajemy również jajka od kur wolnego wybiegu. Cena 80 gr/szt.

Telefon 605-227-603

Coś o historii Chwaszczyna – czyli jak nasza szkoła ją ukazuje.

Wojciech Albecki

W dniu 27 października 2014r. spotkaliśmy w centrum wsi grupę uczniów klasy IV a, która w inny sposób poznawała historię naszej miejscowości. Wychowankowie Witolda Grochowskiego udali się wraz z nim na krótki rekonesans w pobliże skrzyżowania. Dowiedzieli się, gdzie mieściła się gospoda oraz co za pomnik stoi w centrum wsi.

Inicjatywa nauczyciela historii w ZPGiSP w Chwaszczynie Witolda Grochowskiego, który postanowił pokazać dzieciom kilka ciekawych miejsc jest godna zauważenia. Lepiej coś zobaczyć, dotknąć i zapamiętać, niż tylko słuchać o tym na lekcji.

Uczniowie z klasy IV a dowiedzieli się dlaczego w centrum wsi stoi obelisk upamiętniający poległych i pomordowanych w czasie wojny mieszkańców Chwaszczyna oraz dowiedzieli się gdzie mieściła się gospoda Hugona Litwinn.



Auto-West
80-209 Chwaszczyno
ul. Węglowa 3
58 522 70 90

**INSTALACJE GAZOWE
ELEKTROMECHANIKA
SERWIS KLIMATYZACJI
MECHANIKA POJAZDOWA**

Wojciech SolSKI
604 906 390
wsolski@auto-west.com.pl
www.auto-west.com.pl

Awarie sieci zgłoś SMSem

Klienci ENERGIA mogą teraz zgłosić awarię SMSem i tą samą drogą dowiedzieć się o jej zakończeniu. To pierwsza tego typu usługa w Polsce i druga w Europie. Aby dokonać zgłoszenia wystarczy wysłać SMS o treści AWARIA na numer 3991, a następnie postąpić zgodnie z instrukcją. Do zgłoszenia awarii wystarczą trzy wiadomości. Przy każdym kolejnym kontakcie system będzie już pamiętał dane klienta, co uprości składanie zgłoszeń. Po zakończeniu awarii firma wyśle SMSa o przywróceniu zasilania, co będzie przydatne dla osób przebywających poza miejscem zgłoszenia. SMSy uzupełniają działanie numeru alarmowego 991, pod który klienci zgłaszają awarie sieci energetycznej.



SALON SP URODY
PRESTIZ

**USŁUGI
KOSMETYCZNE**
Weronika Fikus

GDYNIA - Wielki Kack,
ul. Strzelców 11D/1
wt., czw. - 12⁰⁰-20⁰⁰
śr., pt. - 9⁰⁰-17⁰⁰
sob. - 9⁰⁰-14⁰⁰

TEL 730 264 111

Kompleksowe usługi kosmetyczne, m.in.:

- zabiegi pielęgnacyjne na twarz,
- eksfoliacja kwasami,
- mikrodermabrazja, peeling kawitacyjny,
- fale radiowe - RF,
- przedłużanie rzęs 1:1, wizaż,
- pielęgnacja dłoni i stóp,
- depilacja woskiem.

**Konsultacje.
Sprzedaż kosmetyków.**

Usługi motoryzacyjne Robert Laskowski

80-209 Chwaszczyno
ul. Węglowa 44

tel. 513 026 861, 501 951 109
www.klima.chwaszczyno.pl

**z tą gazetką dostaniesz
15 % rabatu na nasze usługi**



Na cmentarzu w Chwaszczynie poświęcono nowy krzyż.

Wojciech Albecki

Podczas ostatniego odpustu patronów naszego kościoła parafialnego Szymona i Judy Tadeusza na cmentarzu parafialnym w Chwaszczynie poświęcono nowy krzyż. Po mszy św. o godzinie 9 wierni udali się do krzyża, aby wspólnym śpiewem i modlitwą uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Poświęcenia nowego krzyża z czterech stron Świata dokonał ks. proboszcz Piotr Gruba. W trakcie wspólnej modlitwy obecni byli również pozostali księża sprawujący posługę na wcześniejszej mszy św. Z parafii Przemienienia Pańskiego w Gdyni Cisowej, gdzie wcześniej ks. proboszcz Piotr służył jako wikary obecny był ks. proboszcz Stanisław Megier, a z naszej parafii ks. Czesław Jakusz - Gostomski. Śpiewem i grą na trąbce wspólną modlitwę ubogacił ks. o. redemptorysta Kazimierz Głaz, który prowadził rekolekcje parafialne przed przypadającym odpustem.



Powrót zabytkowego ołtarza po renowacji.

Michał Witt

W ubiegłym tygodniu do Kościoła Parafialnego w Chwaszczynie pw. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza powrócił ostatni element zabytkowego, barokowego ołtarza, którego powstanie datuje się na początek XVIII wieku. W ostatnim roku ołtarz ten został poddany gruntownej renowacji. Renowację udało się przeprowadzić dzięki staraniom Księdza Proboszcza Piotra Gruby, przy współpracy z Radnym Powiatowym Piotrem Fikusem. Została ona sfinansowana ze środków parafii i przy 50% wsparciu Powiatu Kartuskiego.

Dzięki staraniom Radnego Powiatowego Pana Piotra Fikusa w roku 2013 powiat przekazał dofinansowanie w kwocie 20 000,00 zł, natomiast w roku 2014 powiat przekazał na ten cel kolejne 20 000,00 zł. W ostatnim czasie dokonano również wymiany bocznych drzwi kościoła. To kolejne wspólne zadanie, które udało się zrealizować dzięki staraniom Księdza Proboszcza przy współudziale finansowym Starostwa Powiatowego, które na ten cel przekazało dotację w wysokości 5 000,00 zł. Dzięki tak dobrej współpracy i wzajemnym zrozumieniu między Proboszczem i Radnym Powiatowym udało się osiągnąć tak szczytny cel dla całej Parafii. Bardzo dziękujemy wszystkim Radnym Powiatu Kartuskiego za podjęcie uchwał o przekazaniu dotacji dla naszego zabytkowego kościoła.



Z DOJAZDEM DO UCZNIA!

INTERMUSIC **PROFESJONALNA NAUKA GRY NA INSTRUMENTACH KŁAWISZOWYCH**

✓ akordeon klawiszowy/akordeon guzikowy
✓ keyboard/syntezyzator
✓ fortepian / pianino

ZAPISY: tel. 507 547 551

Zapraszamy: dzieci • młodzież • dorosłych

optyk okulista
Zakład Optyczny
Barbara Holk



- szkła progresywne
- fotochromowe
- dwuogniskowe
- barwione
- najmodniejsze fasony opraw
- profesjonalne doradztwo
- akcesoria do okularów
- usługi dodatkowe

**80-209 Chwaszczyno,
ul. Oliwska 143
tel. 693 626 728**

przy zakupie powyżej 100zł
badanie gratis

z tą gazetką dostaniesz 10 % rabatu na nasze usługi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE



"LILAN" ALOJZY NADOLSKI

80-209 CHWASZCZYNO, ul. Oliwska 185
tel. 58 552-80-58; 58 552-86-79
kom. 533-555-999
www.lilan.pl e-mail: n.lilan@wp.pl

Poleca usługi na terenie całego kraju w zakresie:

- Transport krajowy 5-26 ton
- Prace ziemne i budowlane
- Rozbiórka - wyburzenia
- Usługi HDS
- Czarnoziem
- Kostka granitowa
- Skup złomu
- Skup metali kolorowych
- Kasacja pojazdów
- Gazy techniczne
- Skład opału

z przymrużeniem oka...

Przychodzi pijak do monopolowego i prosi o dwa wina.

Dostaje to co chciał i zaczyna się wypinać.

Ekspedientka pyta:

- Dlaczego pan tak się wypina?

- Kto wypina tego wina!

Kowalski pyta się szefa:

- Szefie da mi pan urlop, bo teściowa przyjeżdża?

A szef na to:

- Nie ma mowy

- Wiedziałem, że z szefa dobry człowiek!

Tata pyta Jasia:

- Poprawiłeś jedynekę z matematyki?

- Nie, bo pani miała cały czas dziennik przy sobie.

Nauczyciel wchodzi do klasy i mówi:

Kto głupi wstać.

Jasiu wstaje.

Nauczyciel pyta:

- Czemu wstałeś?

- Bo nie chciałem, żeby pan tak sam stał.

Tato kto to jest alkoholik? - Pyta Jasiu.

- Widzisz te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem.

- Ale tato tam są tylko dwa drzewa.

Przychodzi mężczyzna do restauracji

i pyta się kelnera:

- Mam 20 zł co pan poleca?

A kelner na to:

- Inną restaurację.

- Moja córka właśnie weszła i powiedziała:

- Tato zabierz moje kieszonkowe, wynajmij mój pokój, wyrzuć moje ciuchy, telewizor, iPad, telefon i laptopa. Sprzedaj mój samochód, zabierz moje klucze i wywal mnie z domu. Potem usuń mnie z testamentu i nigdy się do mnie nie odzywaj.

W sumie nie do końca tak to ujęła. Jedyne co powiedziała to:

- Tato, to jest mój nowy chłopak Mohammed.

Złota rybka postanowiła wyjechać na urlop i poprosiła krokodyla, żeby ją w tym czasie zastąpił. Krokodyl się zgodził. Po tygodniu rybka wróciła i pyta go, czy ktoś przychodził z życzeniami pod jej nieobecność.

- A był tu taki jeden chłop, co chciał mieć przyrodzenie aż do ziemi.

- I co zrobiłeś? - zapytała rybka.

- Odgryzłem mu obie nogi.

Nowy stuprocentowy sposób na to, żeby nigdy nie zaspać. Ustawiasz alarm w budziku na 7:00 rano, a na kompie for-

matowanie dysku C na 7:05.

Biegnie chłopiec do mamy:

- Mamo, mamo! Czemu ciocia nazwała swoją córkę Różą?

- Bo bardzo lubiła różę.

- A ty co lubiłaś?

- Wacek! Nie zadawaj głupich pytań!

Rowerzysta zderzył się z krową. Na miejscu zjawił się policjant:

- No to komu mam wypisać mandacik?

Na to krowa:

- Muuuuuu!

- Jasiu, skąd masz takiego wielkiego siniaka na czole?

- To od myślenia, mamo.

- Jak to od myślenia?

- Myślałem, że Kazik nie trafi mnie kamieniem.

Żona do męża:

- Wiesz, dziś jak przechodziłam w przedpo-koju, to zegar spadł tuż za mną.

- Zawsze się cholera spóźniał.

Idzie dwóch pijaków torami kolejowymi. Jeden z nich narzeka:

- Patrz jakie te schody długie i jakie poręcze niskie.

- Nic się nie martw! - odpowiada drugi - Winda już jedzie.